

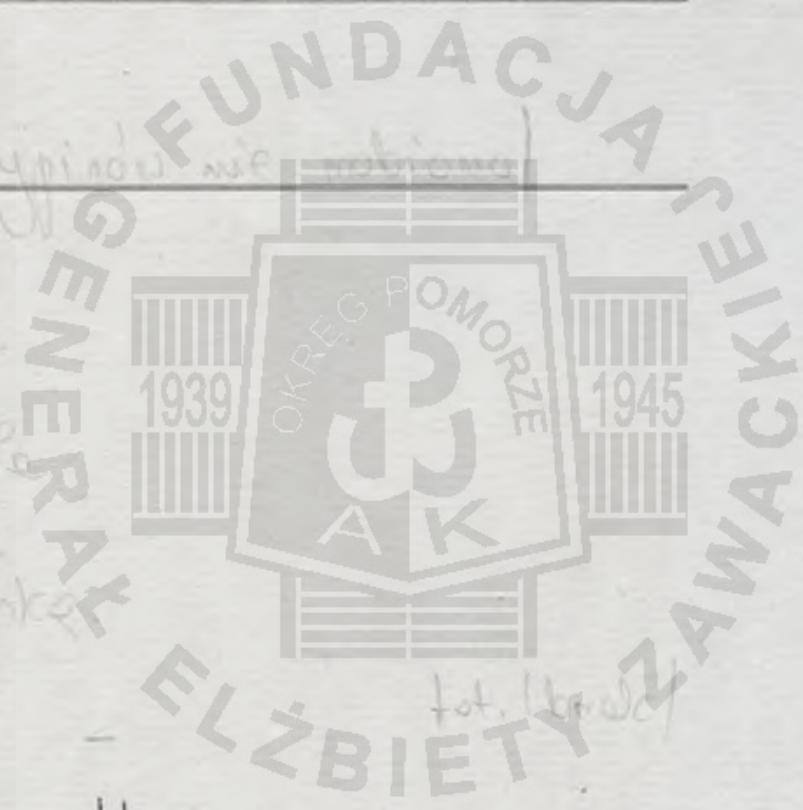
MEMORIAŁ  
General Marii Wittek

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

Wypis z nie

reiojy przekaza  
e Krasnowolske  
e Jureg Makowske



tot. [illegible]

#  
HRYNIEWICZ Danuta

pn. "Dawid"

AK  
W-wo  
Miesto

2556 | WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — HRYNIEWICZ Danuta

I/1. Relacja ✓

2556/WSK

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne —

VI. Fotografie — 1 brook/



# I/1 RELACJA WŁAŚCIWA

1. Relacja opracowana na podstawie pamiętniku D. Hrymiewice przez jej niastę Teresę Lubowiedzkę - Kubeck, W-We, mpr / Kiebol, k. 36, n. 3.



B I O O G R A M

1/1-1

1. Hryniewicz Danuta
2. Ojciec - Daniel , matka - Zofia z Luboradzkich
3. Data ur. 2.10.1922r. Warszawa *Zmarła . . . . . w Warszawie*
4. Środowisko rodzinne : rodziców straciłam we wczesnym dzieciństwie. Wychowywałam się u wujostwa Haliny i Kazimierza Luboradzkich. Wuj po ukończeniu Szkoły Wawelberga i Rotwanda pracował w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie. Niezależnie od pracy zawodowej ~~wykonując pracę~~ działał w Związku Kolejarzy Polskich jako obrońca w dyscyplinarkach, następnie Sekretarz Generalny tego związku i wreszcie Prezes Okręgu Warszawskiego. Należał do Stronnictwa Narodowego / również w okresie konspiracji współpracując z bezpośrednio z następującymi osobami: Tadeusz Maciński, Tadeusz Uhma, Kazimierz Kobylański/. Ciotka Halina po wyjściu zamy nie pracowała zawodowo.
5. Do czasu pójścia do gimnazjum uczyłam się w domu. Następnie uczęszczałam do gimnazjum Sióstr Nazaretanek w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 137. Tam też uzyskałam-już w warunkach konspiracyjnych maturę w 1942r.
6. Praca zawodowa:  
W czasie wojny  
W celu uniknięcia wywozu do Niemiec od 1.07.1942r. do 30.06.1944 pracowałam w Ubezpieczalni Społecznej, która mieściła się wówczas w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego.  
Po wojnie  
Od 11.08.1945r. do 30.11.1980r. pracowałam w Centrali Najwyższej Izby Kontroli najpierw w Wydziale Prawnym jako sekretarka , a następnie jako redaktor techniczny wydawnictwa "Kontrola Państwowa.
10. Odznaczenia wojenne i państwowe  
Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, leg.nr. 1504-71-10 z dn.13.01.1972r.  
Krzyż Armii Krajowej leg.nr.32642 z dn.26.03.1985r. - Londyn  
Medal Wojska Polskiego dwukrotnie, leg.nr.35203 ,Londyn dn.15.08.1948r.
11. stan rodzinny- samotna
12. Mając odkad pamiętam zamiłowania do studiowania historii po przejściu na emeryturę poświęciłam cały swój czas na odtworzenie historii ~~wielokrotnych~~ osób i rodzin, ~~major~~ których losy były ~~charakterystyczne~~ ściśle związane z historią naszej ojczyzny. Dotyczyło to m.inn. rodziny mojej ciotki,



tj. Fostowicz-Zahorskich i Korompayów. Opracowałam także skróconą monografię szkoły S.S. Nazaretanek. Ponadto na prośbę proboszcza z Widawy historię tego miasta i jego herbu. Prace moje drukowane były w następujących wydawnictwach: Kronika Warszawy, Osnowa - wydawnictwo łódzkie, Spotkania z Zabytkami, Chrześcijanie oraz w wydawnictwie PTTK.

Od roku 1946 do 1975 uprawiałam żeglarstwo uzyskując stopień sternika oraz kajakarstwo.

### 13. Służba w konspiracji

W lutym 1943r. moja koleżanka szkolna Barbara Swinarska pseud. "Baśka" wprowadziła mnie do organizacji konspiracyjnej. Była to, jak się później dowiedziałam, komórka nosząca nazwę Zespół Likwidacyjny Kontrwywiadu Obszaru Warszawskiego AK. Przysięgę złożyłam w mieszkaniu "Baśki" przy ul. Brackiej 18<sup>m</sup>43 i w jej obecności. Przysięgę odebrała "Hanka". Organizacja ta była ściśle zakonspirowana. Znałam tylko "Hankę" i "Baśkę". O Hance nic nie wiedziałam nie znałam jej nazwiska ani adresu. Wiedziałam tylko, że była studentką medycyny. Ona zlecała mi różne zadania do wykonania i je oddawałam meldunki sporządzane na cieniućkiej bibułce. Meldunki podpisywałam swoim pseudonimem "Daniel" i o ile pamiętam, zaopatrywałam je w numer chyba cztero/cyfrowy zaczynający się od cyfry 2. Kilka razy spotkałam się z naszym zwierzchnikiem "Wiesławem", który w czasie jednego ze spotkań przekazał mi gratulacje i wyrazy uznania za moją pracę. Przed samym Powstaniem "Wiesław" powiadomił mnie o awansie, ale jaki stopień otrzymałam - nie pamiętam. Zapamiętałam tylko, że pełniłam wówczas funkcję "wywiadowcy inwigilatora".

Miejscami moich kontaktów z "Hanką" i z "Wiesławem" były różne warszawskie ulice i kościoły.

Praca moja polegała na inwigilowaniu różnych osób /dywersja osobowa/, m.inn. śledziłam pannę Kronenberg, podejrzaną o współpracę z Niemcami, gestapowca mieszkającego przy ul. Oleandrów; zbieraniu i informacji dotyczących danych personalnych i adresów różnych ludzi; zapoznawaniu się, w miarę możliwości, z topografią mieszkań i otoczenia. Możliwość wykonywania tych dwóch ostatnich zadań zawdzięczałam dostępowi do kartoteki, posiadaniu blankietów i legitymacji Ubezpieczalni Społecznej. Dzięki temu udawało mi się wchodzić do niektórych mieszkań, a raz nawet weszłam w Aleję Szucha, gdzie mieściła się siedziba Gestapo. Niemcy przepuścili mnie i tak dostałam się na ul. Litewską i tam przeprowadziłam rozeznanie dotyczące jednego z mieszkań i zebrałam potrzebne dane personalne.

Kilkakrotnie "rozpracowywałam" niemieckie fabryki zatrudniające Polaków, m.inn. fabrykę na Mokotowie, która nazywała się , o ile dobrze pamiętam "Brun-Verke". Przed niektórymi akcjami, prawdopodobnie uznanymi przez kierownictwo za szczególnie niebezpieczną, otrzymywałam od "Hanki" fiolkę z cyjankiem potasu, którą zwracałam po wykonaniu zadania.

Przed wybuchem Powstania otrzymałam od "Hanki" polecenie przygotowania się i czekania w domu na dalsze rozkazy. Przyszła do mnie w drugi dzień Powstania . Byłam ciężko chora /infekcja ropna z ponad ~~XXXX~~ 40-to stopniową gorączką/. Choroba ustąpiła w ciągu tygodnia , ale wtedy nie miałam już żadnej możliwości nawiązania łączności. Widząc moją rozpacz /moja siostra Teresa Luboradzka była już od pierwszego dnia na wyznaczonej placówce/ wuj- Kazimierz Luboradzki zaprowadził mnie do mieszkania pani Marii Tryjarskiej, gdzie oddał mnie do dyspozycji Tadeusza Macińskiego pseud. "Prus". Od 16 sierpnia do 3 października pracowałam w redakcji "Walki" i równocześnie pełniłam funkcję łączniczki przenosząc prasę i meldunki na drugą stronę Alej Jerozolimskich.

Po kapitulacji Powstania wyszłam z wujostwem Luboradzki i ~~XXXX~~ do stycznia 1945r. przebywaliśmy na wsi pod Rawą Mazowiecką. W dniu 23 stycznia wróciliśmy do Warszawy.

#### Inne informacje

Pochodzę z rodziny o dużych tradycjach patriotycznych. Mój prapradziad ze strony matki Klemens Luboradzki major wojsk polskich, uczestnik Powstania Listopadowego, zginął pod Ostrołęką - pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w kwaterze 35, jego syn Antoni brał udział w Powstaniu Styczniowym - zesłany na Sybir. Zmarł w ~~189~~ 1890r już w Polsce. Pochowany w tym samym grobie na Powązkach.

Na podstawie pamiętników Danusi Hryniewicz opracowała jej siostra Teresa Luboradzka - Żubek.

*Danuta Hryniewicz zmarła,*

*Przekazała Ewa Krawcowoła w lutym 2001r. dla Fundacji  
AK w Tomnie -  
Otrzymałam od Teresy Luboradzkiej w 1998r. *gk**



1. Hryniewicz Danuta
2. Ojciec - Daniel , matka - Zofia z Luboradzkich
3. Data ur. 2.10.1922r. Warszawa
4. Środowisko rodzinne : rodziców straciłam we wczesnym dzieciństwie. Wychowywałam się u wujostwa Haliny i Kazimierza Luboradzkich. Wuj po ukończeniu Szkoły Wawelberga i Rotwanda pracował w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie. Niezależnie od pracy zawodowej ~~był działaczem ZKK~~ działał w Związku Kolarzy Polskich jako obrońca w dyscyplinarkach, następnie Sekretarz Generalny tego związku i wreszcie Prezes Okręgu Warszawskiego. Należał do Stronnictwa Narodowego / również w okresie konspiracji współpracując z bezpośrednio z następującymi osobami: Tadeusz Maciński, Tadeusz Uhma, Kazimierz Kobyłański/. Ciotka Halina po wyjściu z zamąż nie pracowała zawodowo.
5. Do czasu pójścia do gimnazjum uczyłam się w domu. Następnie uczęszczałam do gimnazjum Sióstr Nazaretanek w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 137. Tam też uzyskałam-już w warunkach konspiracyjnych maturę w 1942r.
6. Praca zawodowa:  
W czasie wojny  
W celu uniknięcia wywozu do Niemiec od 1.07.1942r. do 30.06.1944r. pracowałam w Ubezpieczalni Społecznej, która mieściła się wówczas w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego.  
Po wojnie  
Od 11.08.1945r. do 30.11.1980r. pracowałam w Centrali Najwyższej Izby Kontroli najpierw w Wydziale Prawnym jako sekretarka , a następnie jako redaktor techniczny wydawnictwa "Kontrola Państwowa".
10. Odnaczenia wojenne i państwowe  
Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, leg.nr. 1504-71-10 z dn.13.01.1972r.  
Krzyż Armii Krajowej leg.nr.32642 z dn.26.03.1985r. - Londyn  
Medal Wojska Polskiego dwukrotnie, leg.nr.35203 ,Londyn dn.15.08.1948r.
11. stan rodzinny- samotna
12. Mając odkąd pamiętam zamiłowania do studiowania historii po przejściu na emeryturę poświęciłam cały swój czas na odtworzenie historii ~~w niektórych rodzin~~ osób i rodzin ~~których~~ których losy były ~~znacząco związane~~ ściśle związane z historią naszej ojczyzny. Dotyczyło to m.inn. rodziny mojej ciotki,

1. ...  
 2. ...  
 3. ...  
 4. ...  
 5. ...  
 6. ...  
 7. ...  
 8. ...  
 9. ...  
 10. ...  
 11. ...  
 12. ...  
 13. ...  
 14. ...  
 15. ...  
 16. ...  
 17. ...  
 18. ...  
 19. ...  
 20. ...  
 21. ...  
 22. ...  
 23. ...  
 24. ...  
 25. ...  
 26. ...  
 27. ...  
 28. ...  
 29. ...  
 30. ...  
 31. ...  
 32. ...  
 33. ...  
 34. ...  
 35. ...  
 36. ...  
 37. ...  
 38. ...  
 39. ...  
 40. ...  
 41. ...  
 42. ...  
 43. ...  
 44. ...  
 45. ...  
 46. ...  
 47. ...  
 48. ...  
 49. ...  
 50. ...  
 51. ...  
 52. ...  
 53. ...  
 54. ...  
 55. ...  
 56. ...  
 57. ...  
 58. ...  
 59. ...  
 60. ...  
 61. ...  
 62. ...  
 63. ...  
 64. ...  
 65. ...  
 66. ...  
 67. ...  
 68. ...  
 69. ...  
 70. ...  
 71. ...  
 72. ...  
 73. ...  
 74. ...  
 75. ...  
 76. ...  
 77. ...  
 78. ...  
 79. ...  
 80. ...  
 81. ...  
 82. ...  
 83. ...  
 84. ...  
 85. ...  
 86. ...  
 87. ...  
 88. ...  
 89. ...  
 90. ...  
 91. ...  
 92. ...  
 93. ...  
 94. ...  
 95. ...  
 96. ...  
 97. ...  
 98. ...  
 99. ...  
 100. ...





tj. Fostowicz-Zahorskich i Korompayów. Opracowałam także skróconą monografię szkoły S.S.Nazaretanek. Ponadto na prośbę proboszcza z Widawy historię tego miasta i jego herbu. Prace moje drukowane były w następujących wydawnictwach: Kronika Warszawy, Osnowa - wydawnictwo łódzkie, Spotkania z Zabytkami, Chrześcijananie oraz w wydawnictwie PTTK.

Od roku 1946 do 1975 uprawiałam żeglarstwo uzyskując stopień sternika oraz kajakarstwo.

13. Służba w konspiracji

W lutym 1943r. moja koleżanka szkolna Barbara Swinarska pseud. "Baśka" wprowadziła mnie do organizacji konspiracyjnej. Była to, jak się później dowiedziałam, komórka nosząca nazwę Zespół Likwidacyjny Kontrwywiadu Obszaru Warszawskiego AK. Przysięgę złożyłam w mieszkaniu "Baśki" przy ul. Brackiej 18m43 i w jej obecności. Przysięgę odebrała "Hanka". Organizacja ta była ściśle zakonspirowana. Znałam tylko "Hankę" i "Baškę". O Hance nic nie wiedziałam, nie znałam jej nazwiska ani adresu. Wiedziałam tylko, że była studentką medycyny. Ona zlecała mi różne zadania do wykonania i jej oddawałam meldunki sporządzane na cieniućkiej bibułce. Meldunki podpisywałam swoim pseudonimem "Daniel" i o ile pamiętam, zaopatrywałam je w numer chyba cztero/cyfrowy zaczynający się od cyfry 2. Kilka razy spotkałam się z naszym zwierzchnikiem "Wiesławem", który w czasie jednego ze spotkań przekazał mi gratulacje i wyrazy uznania za moją pracę. Przed samym Powstaniem "Wiesław" powiadomił mnie o awansie, ale jaki stopień otrzymałam - nie pamiętam. Zapamiętałam tylko, że pełniłam wówczas funkcję "wywiadowcy inwigilatora".

Miejscami moich kontaktów z "Hanką" i z "Wiesławem" były różne warszawskie ulice i kościoły.

Praca moja polegała na: inwigilowaniu różnych osób /dywersja osobowa/ m.inn. śledziłam pannę Kronenberg, podejrzaną o współpracę z Niemcami; gestapowca mieszkającego przy ul Oleandrów; zbieraniu ~~informacji~~ informacji dotyczących danych personalnych i adresów różnych ludzi; zapoznawaniu się, w miarę możliwości, z topografią mieszkań i otoczenia. Możliwość wykonywania zych dwóch ostatnich zadań zawdzięczałam dostępowi do kartoteki, posiadaniu blankietów i legitymacji Ubezpieczalni Społecznej. Dzięki temu udawało mi się wchodzić do niektórych mieszkań, a raz nawet weszłam w Aleję Szucha gdzie mieściła się siedziba Gestapo. Niemcy przepuścili mnie i tak dostałam się na ul. Litewską i tam przeprowadziłam rozeznanie dotyczące jednego z mieszkań i zebrałam potrzebne dane personalne.

2) Podstawowe założenia i zadania. Organizacja i...

3) Wskazanie na podstawie powyższych rozważań...

4) Wskazanie na podstawie powyższych rozważań...

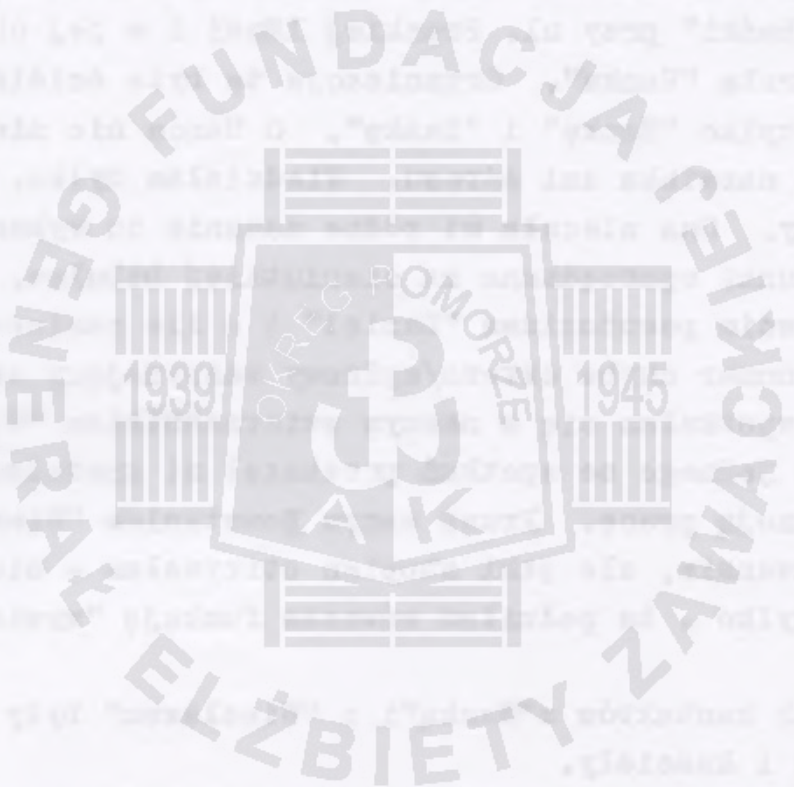
5) Wskazanie na podstawie powyższych rozważań...

6) Wskazanie na podstawie powyższych rozważań...

7) Wskazanie na podstawie powyższych rozważań...

8) Wskazanie na podstawie powyższych rozważań...

9) Wskazanie na podstawie powyższych rozważań...





Kilkakrotnie "rozpracowywałam" niemieckie fabryki zatrudniające Polaków, m.inn. fabrykę na Mokotowie, która nazywała się, o ile dobrze pamiętam "Brun-Verke". Przed niektórymi akcjami, prawdopodobnie uznanymi przez kierownictwo za szczególnie niebezpieczną, otrzymywałam od "Hanki" fiolkę z cyjankiem potasu, którą zwracałam po wykonaniu zadania.

Przed wybuchem Powstania otrzymałam od "Hanki" polecenie przygotowania się i czekania w domu na dalsze rozkazy. Przyszła do mnie w drugi dzień Powstania. Byłam ciężko chora /infekcja ropna z ponad ~~40~~ 40-to stopniową gorączką/. Choroba ustąpiła w ciągu tygodnia, ale wtedy nie miałam już żadnej możliwości nawiązania łączności. Widząc moją rozpacz /moja siostra Teresa Luboradzka była już od pierwszego dnia na wyznaczonej placówce/ wuj- Kazimierz Luboradzki- zaprowadził mnie do mieszkania pani Marii Tryjarskiej, gdzie oddał mnie do dyspozycji Tadeusza Macińskiego pseud. "Prus". Od 16 sierpnia do 3 października pracowałam w redakcji "Walki" i równocześnie pełniłam funkcję łączniczki przenosząc prasę i meldunki na drugą stronę Alej Jerozolimskich.

Po kapitulacji Powstania wyszłam z wujostwem Luboradzkimi i ~~XXXX~~ do stycznia 1945r. przebywaliśmy na wsi pod Rawą Mazowiecką. W dniu 23 stycznia wróciliśmy do Warszawy.

#### Inne informacje

Pochodzę z rodziny o dużych tradycjach patriotycznych. Mój prapradziad ze strony matki Klemens Luboradzki, major wojsk polskich, uczestnik Powstania Listopadowego, zginął pod Ostrołęką - pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w kwaterze 35, jego syn Antoni brał udział w Powstaniu Styczniowym - zesłany na Sybir. Zmarł w ~~189~~ 1890r już w Polsce. Pochowany w tym samym grobie na Powązkach.

Na podstawie pamiętników Danusi Hryniewicz opracowała jej siostra Teresa Luboradzka - Łubek.

W tym celu... (faint text)

W tym celu... (faint text)

W tym celu... (faint text)

W tym celu... (faint text)

W tym celu... (faint text)





HRYNIEWICZ Danuta

